

Światło w ciemności



Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie - pod takim hasłem obradował w Watykanie synod biskupów. Jednym z wniosków jest to, że kryzys, objawiający się przez osłabienie więzi rodzinnych, dotyczy wszystkich krajów i jest wielkim wyzwaniem, z którym musi zmierzyć się Kościół.

Kończący synod dokument „Relatio finale” określa rodzinę jako światło w ciemności. Zaznacza jednocześnie, że przeżywa ona wiele trudności, ale też ma w sobie ogromne zdolności i potencjał do stawiania im czoła i reagowania na nie. „Relatio finale” zwraca uwagę optymizmem i pozytywnym nastawieniem do omawianych na Synodzie zagadnień – oceniają komentatorzy. Dokument unika ostrej krytyki i dosadnych określeń nawet wtedy, gdy dotyka problemów i postaw niezgodnych z nauczaniem Kościoła katolickiego.

- Synod spełnił oczekiwania i nadzieje pokładane przez wielu ludzi, także przeze mnie, nie uciekł od problemów – ocenia kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski. - Biskupi dyskutowali na te tematy otwarcie. Nie było więc tak, że synod sprowadzono jedynie do tematów pochodzących z zewnątrz, a interesujących media i opinię publiczną.

Zdaniem abp. Henryka Hosera, ordynariusza diecezji warszawsko-praskiej, jednego z polskich delegatów na synod, nie ma drugiej instytucji, która tak kompleksowo jak Kościół mogłaby spojrzeć na rodziny – dziś w wielu wypadkach słabe, rozbite, przeżywające trudności. Jak twierdzi, Kościół postawił na synodzie dogłębną diagnozę i odpowiedział na pytanie, co zrobić, by rodziny wspomóc. Wskazał przy tym trzy sposoby działania Kościoła w tym względzie: słuchanie, towarzyszenie i integrowanie.

Wojciech Dudkiewicz

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (45/2015)

fot. M. Żegliński